

O pokój na świecie, zaprzestanie szerzenia nienawiści i prowadzenia wojen

Profesor zadał studentom pytanie: Dlaczego ludzie kłócąc się krzyczą? Żeby dać upust negatywnym emocjom - odpowiedział pierwszy. Żeby wykazać siłę i dynamikę swoich poglądów - dodał drugi. Bo serca ludzi skłóconych oddalają się od siebie. Krzyczą, żeby te oddalone serca się usłyszały - dodał trzeci.

Jak wyznaje się miłość?

Czy widział ktoś kiedyś, żeby zakochani wyznawali sobie miłość krzycząc? Żeby mąż krzyczał, że kocha żonę, albo matka do dziecka, że jest jej skarbem? Miłość zbliża serca tak bardzo, że wystarczy szept, żeby się usłyszały. Czasami wystarczy sama bliskość, obecność, o miłości nie trzeba mówić, ją się czuje.

Jezus jest naszym Pokojem

Brak wojen, konfliktów i przemocy to zaledwie spokój. Pokój jest czymś więcej: zbliżeniem serc, harmonią, zgodą, ładem, a nawet obfitością, dostatkiem, nasyceniem, radością i poczuciem bezpieczeństwa. Pokój jest spełnieniem, jest samym Bogiem. To dlatego w Liście do Efezjan czytamy o Jezusie: *On jest naszym pokojem!* Modląc się o pokój, modlimy się o Jezusa. Dlaczego? *Bo On obie części ludzkości uczynił jednością i zburzył dzielący je mur* (Ef 2,14-17). Dlatego też Maryję nazywamy w litanii Loretańskiej „Królową Pokoju”, ponieważ zrodziła tego, który jest Pokojem. Żydowskie pozdrowienie *shalom* - życzenie pokoju, w Jej Boskim Macierzyństwie znajduje nowy wymiar mesjańskiego spełnienia.

Pokój Bożego Narodzenia

Przepiękny obraz tego znajdujemy w pierwszym rozdziale księgi proroka Izajasza, gdzie mowa jest o tym, że *wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela* (Iz 1,3). Obraz ten znajduje odzwierciedlenie w tradycji wizerunków Bożego Narodzenia. W najstarszych z nich (z IV wieku) przy Dzieciątku nie ma nawet Maryi, Józefa, ani Pasterzy, ale są wół i osioł! Ojcowie Kościoła tłumaczyli, że wół jest symbolem Narodu Wybranego (ciągnie ciężar prawa, jego rogi są znakiem krzyża zgotowanego Mesjaszowi), zaś osioł - narodów pogańskich (dźwiga na sobie ciężar pogaństwa, jego wielkie uszy są znakiem gotowości słuchania). Niegdyś zwaśnione, teraz oba narody zostały pogodzone przez Wcielonego Boga - który zburzył dzielący je mur. Zgodnie przychodzą do żłobu po pokarm, choć nieme (po grecku *alogos*) znajdują Słowo (*Logos*), które stało się Ciałem. Spożywając Ciało Jezusa sycimy się radością i pokojem. A przecież do ołtarza przystąpić możemy tylko wówczas, gdy nie ma między nami murów niezgody.

Toczyć wojny na siedząco

Na świecie toczy się obecnie ponad 30 wojen - głównie w rejonach najuboższych Afryki i Azji. Styczniowa intencja jest nie tylko wołaniem o pokój na świecie, ale także modlitwą o pokój w nas samych - o harmonię, ład, porządek, świadomość, że Bóg w nas mieszka. Jest też modlitwą o pokój w naszych relacjach z bliźnimi. Modlitwie tej muszą towarzyszyć konkretne działania. Przecież nie pojedą latać z białą flagą po Afganistanie albo Filipinach! - powiesz tłumacząc swoją bezczynność. Nie, to bez sensu. Zaczynaj od siebie. Jeżeli uważasz, iż masz prawo „wypowiedzieć komuś wojnę”, o coś mieć pretensje, zwrócić uwagę, nie stawaj z zaciśniętymi pięściami, ale usiądź - przy stole, blisko, przygarnij, przytul, żeby serca były jak najbliżej, żeby się słyszały, żeby nie trzeba było krzyczeć.



TEMAT: POCZĘCIE Z DUCHA ŚWIĘTEGO

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

Mt 1, 18-20

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, pierw nim zamieszkali razem, **znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego**. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; **albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło**.

Łk 1, 26-35

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: **Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym**.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 41

Dlatego też wiara Maryi przyrównywana bywa do wiary Abrahama, którego Apostoł nazywa „ojcem naszej wiary” (por. Rz 4, 12). W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza, wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu. Podobnie też, jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18), tak Maryja, która przy zwiastowaniu wyznaje swoje dziewictwo („Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”), uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: „Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Niepokalana, a Trójca Święta Konferencje, nr 318, s. 389

W stosunku do Ducha Świętego Maryja jest Jego Oblubienicą, bo poczęła za Jego sprawą (por. Łk 1, 35). Tak nazywali już Ją teolodzy wieków średnich.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Pięćdziesiątnica NMP

Pismo Święte obok szczególnego związku Maryi z Bogiem Ojcem i Synem Bożym, ukazuje nam również Jej relacje z Duchem Świętym. Św. Maksymilian Kolbe w swojej ostatniej konferencji w Obozie Auschwitz nazywa nawet Maryję – „Oblubienicą Ducha Świętego”. Spróbujmy prześledzić związek NMP z Duchem Świętym na podstawie dwóch tekstów ewangelicznych: Mt 1, 18.20 oraz Łk 1, 35. W pierwszym fragmencie, Mateusz zapisuje słowa Anioła zapowiadającego, że poczęcie Syna Bożego dokona się w Maryi „za sprawą Ducha Świętego”, w drugim, Łukasz wyjaśnia sposób działania Ducha Świętego przy poczęciu Jezusa. Używa do tego dwóch określeń. Pierwsze z nich: „Duch Święty zstąpi na ciebie” – oznacza działanie Ducha Świętego jako mocy stwórczej, która daje życie; drugie: „moc Najwyższego osłoni cię”, oznacza napełnienie Maryi Duchem Świętym.

Owoce Pięćdziesiątnicy

Duch Święty działając w NMP sprawił trzy skutki. Pierwszym z nich było poczęcie. Poczęcie nie z człowieka, ale z Ducha Świętego. Zatem owoc tego poczęcia: Jezus Chrystus - Syn Boży, był również z Ducha Świętego. To poczęcie miało jednak również szerszy wymiar, gdyż było początkiem Nowego Ludu Bożego, początkiem Ludu Nowego Przymierza. Duch Święty stwarzając człowieczeństwo Chrystusa, stworzył na nowo Lud Boży, którego NMP była uosobieniem. Drugim skutkiem działania Ducha Świętego było zapoczątkowanie Nowego Przymierza. Zgoda wyrażona przez Maryję była jego początkiem. W podobny sposób zareagował w ST Naród Wybrany na propozycję pierwszego przymierza z Bogiem (Wj 19, 8; 24, 3.7). Było to jednak Stare Przymierze. Jan Paweł II w Encyklice „Redemptoris Mater” podkreśla, że „fiat” Maryi zapoczątkował Nowe Przymierze. Maryja jest więc prawozorem ludu Nowego Przymierza i nauczycielką w jaki sposób należy odpowiadać na Boże powołanie. Trzecim skutkiem działania Ducha Świętego w NMP była Jej modlitwa. Pieśń „Magnificat” wyśpiewana przez Maryję po interwencji Ducha Świętego jest tego najlepszym przykładem. Duch Święty był dla Niej i pozostaje nadal dla całego Kościoła inspiracją i źródłem modlitwy.

Skutki działania DŚ

Poczęcie i narodziny Syna Bożego były bezpośrednimi skutkami działania Ducha Świętego w NMP. Jednak wraz z narodzinami Syna Bożego nie skończyło się działanie Ducha Świętego w życiu Maryi. Zanim Duch Święty sprawił, że Maryja stała się Matką Syna Bożego, napełnił Ją swoją łaską, co oznajmił Archanioł Gabriel w chwili zwiastowania. Łaską tą Maryja była napełniona przez całe swoje życie i to właśnie dzięki tej łasce przeszła przez życie jako najdoskonalsza Uczennica Pańska, pełniąc we wszystkim wolę Bożą.

ROZWAŻANIE:

Chrzest uczestnictwem w pięćdziesiątnicy Maryi

Trudno by nam było naśladować NMP w poczęciu i zrodzeniu Syna Bożego, jest jednak płaszczyzna na której każdy z nas może naśladować Maryję. W sakramencie chrztu świętego, ten sam Duch Święty, który ukształtował w Maryi człowieczeństwo Syna Bożego, działa również w nas wierzących i czyni nas Synami Bożymi. NT określa Ducha Świętego mianem „Ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15-16). Możemy zatem powiedzieć obrazowo, że w sakramencie chrztu świętego, każdy z nas został adoptowany przez Ducha Świętego i stał się przybranym Synem Bożym.

Potrójne działanie Ducha Świętego w nas

Bardzo rzadko uświadamiamy sobie jakie były skutki działania Ducha Świętego w momencie naszego chrztu. Odradzając i odnawiając człowieka w sakramencie chrztu, Duch Święty spełnia potrójną funkcję: jako Uświęciciel, oczyszcza nas z grzechów; jako Ogień, wypala w nas pozostałości grzechu; jako Stworzyciel, przyobleka nas w Chrystusa, „rzeźbiąc” w nas Jego podobieństwo. Dzięki działaniu Ducha Świętego, Jezus Chrystus – Syn NMP staje się naszym bratem, a my stajemy się przybranymi Synami Bożymi.

Modlitwa owocem działania Ducha

Jednym ze skutków działania Ducha Świętego w NMP była modlitwa „Magnificat”. Dla nas również Duch Święty jest Duchem modlitwy. To właśnie dzięki Duchowi Świętemu mamy odwagę zwracać się do Boga: Ojcie. Św. Paweł pisze, że „na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba Ojciec! A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem” (Ga 4, 6-7). Jako grzesznicy nie zawsze potrafimy się modlić zgodnie z wolą Bożą. Także wówczas Duch Święty przychodzi nam z pomocą, bo jak podkreśla św. Paweł: „Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26-27).

Przez Maryję do Ducha Świętego

W ten sposób dzięki pośrednictwu NMP możemy odkryć Trzecią Osobę Trójcy świętej, nieco przez nas zapominaną. Dzięki kontemplacji życia Maryi i niezastąpionej roli Ducha Świętego, możemy zrozumieć jaką rolę Duch Święty spełnia i w naszym życiu.

PYTANIA:

1. Co można określić mianem Pięćdziesiątnicy w życiu NMP?
 2. Jaki były skutki działania Ducha Świętego w życiu Maryi?
 3. Czym jest dla mnie mój chrzest święty?
 4. Co oznaczał w moim życiu sakrament bierzmowania?
 5. Jaka rolę spełnia Duch Święty w nas, gdy się modlimy?
-